

Małgorzata Ślarzyńska
(Uniwersytet Warszawski)

FOSCOLO W „KŁOSACH” W 1872 ROKU: POLSKI EPIZOD POŚMIERTNEJ WĘDRÓWKI

Przeniesienie ciała słynnego włoskiego poety Ugo Foscolo – zmarłego w 1827 roku na emigracji w Chiswick koło Londynu i tam też pochowanego – do bazyliki Santa Croce we Florencji w 1871 roku stało się punktem wyjściowym wieloczęściowego artykułu, który w 1872 roku pojawił się w czasopiśmie „Kłosa” (od numeru 374 do numeru 386). Artykuł rozpoczyna informacja o śmierci Foscola „blisko Londynu” oraz o złożeniu zwłok poety w bazylice Santa Croce:

W d. 24 czerwca 1871 roku, śmiertelne szczątki Ugo Foscolo zostały uroczysto złożone w kościele *Santa Croce*, w tym pośmiertnym przybytku wielkich mężów narodu, gdzie poeta znalazł natchnienie do swej pieśni o *Grobach*, która zdaniem ziomków jego, będzie żyć tak długo, jak włoska mowa.

Fakt ten, na który świat mało zwrócił uwagi, żywo wstrząsnął uczuciem narodowym Włochów. Przy wniesieniu do włoskiego Panteonu zwłok wygnańca, uprzytomniła im się owa chwila, kiedy z pod sławnych popiołów przez niego poruszonych błysnęła iskra ognia świętego¹.

Uroczystość przeniesienia zwłok Foscola wpisywała się w szereg podobnych wydarzeń – uroczyste pogrzeby w XIX wieku i początkach wieku XX wiązały się nierzadko z masowym uczestnictwem ludności i były okazją do manifestacji uczuć patriotycznych². Stanowiły istotny czynnik budujący wspólnotę narodową, ważną wówczas zarówno we Włoszech tuż po zjednoczeniu, jak i w porzbirowej Polsce. Nawiązując do tematu uroczystości pogrzebowych Foscola obszerny artykuł w „Kłosach” obejmował dwanaście części ukazujących się w poszczególnych numerach czasopisma. Artykuł ten wydaje się ważnym epizodem recepcji włoskiego poety w Polsce po pierwsze ze względu na charakter czasopisma – w owych czasach poczytnego i biorącego czynny udział w literackich dyskusjach, po drugie – ze względu na szerokie potraktowanie tematu i szczegółowość informacji dotyczących życia poety, po trzecie – z uwagi na fakt, iż to właśnie w tym miejscu pojawiły się jedyne drukowane polskie przekłady najważniejszych sonetów Foscola.

¹ [b.a.], *Ugo Foscolo. Studium literackie*, „Kłosa” 1872, nr 374, s. 144. Dalej artykuły z tego cyklu oznaczam literą K oraz numerem czasopisma wraz z numerem strony po przecinku.

² Zob. m.in. Douglas A. Marcelino, *Funerals as civic liturgies. Notes about a field of research*, „Revista Brasileira de Historia” 2011, vol. 31, nr 61, s. 125–144; Grzegorz P. Bąbiak, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli*, Warszawa: Instytut Historyczny PAN 2015; Paweł Kubicki, *Wynajdywanie miejskości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania*, Kraków: Nomos 2016.

Anna Tylusińska-Kowalska³ wyróżnia cztery fazy recepcji twórczości Ugo Foscolo w Polsce – są to: 1) pierwsza połowa XIX wieku, kiedy jego dzieła były praktycznie nieznanymi, 2) druga połowa XIX wieku, gdy zaczęło rodzić się pewne zainteresowanie twórczością Foscola, 3) lata 20. i 30. XX wieku, gdy jego dzieła zaczęły być tłumaczone i komentowane, oraz 4) finalny rok 1979, gdy pełnego przekładu (autorstwa uznanej tłumaczki, Barbary Sieroszewskiej) doczekało się najważniejsze dzieło Foscola, *Ultime lettere di Jacopo Ortis* – jako *Ostatnie listy Jacopa Ortisa* (pierwsze fragmentaryczne tłumaczenie Adama Grąbczewskiego ukazało się w 1885 roku). Badaczka, pisząc o polskich tłumaczeniach utworów włoskiego poety, nie wspomina jednakże o przekładach trzech sonetów (***) [Solcata ho fronte]; *In morte del fratello Giovanni*; *A Zacinto*⁴ oraz fragmentu poematu *I sepolcri* (*Groby*), które współtowarzyszyły omawianemu tu artykułowi w „Kłosach”, nie uwzględnia również samego artykułu.

W zakresie przyswajania postaci włoskiego poety polskiej kulturze Tylusińska-Kowalska zwraca uwagę na hasło w encyklopedii Orgelbranda⁵, którego autorem był Henryk Lewestam. W encyklopedycznej prezentacji Foscola podkreśla się głównie polityczne uwarunkowania twórczości i życia poety, akcentując jego aktywną patriotyczną postawę wobec wypadków historycznych („od lat najmłodszych wierzył w polityczne odrodzenie Włoch i cały się poświęcił spełnianiu marzenia”⁶). Niemniej jednak warto przywołać także wcześniejszy tekst dotyczący postaci włoskiego poety, jaki ukazał się w polskiej prasie. W „Bibliotece Warszawskiej” w 1860 roku opublikowany został artykuł Walerii Marrené Morzkowskiej⁷, w którym porównuje się postaci Ortisa (bohatera powieści *Ultime lettere di Jacopo Ortis*) i Werthera. Ortis jawi się przy tym jako postać daleko bardziej skomplikowana, pełna kontrastów. Według autorki, gdyby Wertherowi dać Lotte za żonę, stałby się „typowym niemieckim *Bürger* i *Vater* rodziny”, podczas gdy pęknięcie w duszy Ortisa jest głębsze, a miłość do nieosiągalnej kochanki zdaje się nie tyle przyczyną śmierci, ile ostatnim przejawem witalności, ostatnim naturalnym instynktem dążącym w stronę życia. Samobójstwo Ortisa powodowane jest niezgodą na zastaną rzeczywistość⁸. Morzkowska pisze ponadto o samej postaci Foscola, podkreślając nierozwalną więź łączącą jego życie warunkowane wypadkami historycznymi oraz jego twórczość. W znamienych słowach stwierdza również: „spokojność była dla niego anormalnym stanem”⁹. Postać Foscola

³ Anna Tylusińska-Kowalska, *Foscolo in Polonia tra Otto e Novecento*, „Cahiers d'études italiennes” 2015, nr 20, <https://cei.revues.org/2497> [dostęp 19.09.2017].

⁴ Powyższe przekłady odnotowuje Monika Gurgul, która jednocześnie zaznacza, że są to jedynymi znanymi jej polskie przekłady sonetów Foscola i prawdopodobnie najwcześniejsze polskie wersje jego utworów poetyckich. Zob. Monika Gurgul, *Echa włoskie w prasie polskiej (1860–1939)*. *Szkice bibliograficzne*, Kraków: Universitas 2006, s. 13.

⁵ *Foscolo (Mikolaj)*, *Nicolo Ugo*, hasło w: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 9, Warszawa: S. Orgelbrand 1864, s. 98–99.

⁶ Ibidem, s. 98.

⁷ W. M., *Literatura włoska. Rzut oka na obecne piśmiennictwo*, cz. III, „Biblioteka Warszawska” 1860, t. 1, s. 547–569.

⁸ Jak pisze Morzkowska: „Złożenie dwóch powieści jest na pozór jednakie, w obydwóch miłość nieszczęśliwa jest ostateczną, ale nie jedyną przyczyną samobójstwa. Tylko melancholia Werthera rodzi się naprzód z dysharmonii między jego chęciami a położeniem, gdy Jakób Ortis umiera na dysharmonię z otaczającym światem; a to samo już daje miarę wyższości bohatera i pojęcia włoskiego autora”. Ibidem, s. 561–562.

⁹ Ibidem, s. 565.

umieszcza w perspektywie cech charakterystycznych dla całego narodu włoskiego, widząc w tymże narodzie naturalną inklinację w kierunku sztuk pięknych, owo „uczucie harmonii i piękna” wspólne dla wszystkich Włochów. Przyjmując perspektywę antropologicznej analizy, autorka stwierdza:

Uczucie to odbija się nawet w rysach i obejściu tego ludu, w doborze barw, w sposobie nawet drapowania często lichych łachmanów; w postawie i ruchach ma on coś dziwnie szlachetnego i wykwintnego, a takt wrodzony nadaje mu grzeczność bez uniżenia i wdzięk bez przymusu, który wyróżnia go na pierwszy rzut oka od wszystkich innych narodowości i jest niejako wskazówką posłannictwa jego¹⁰.

Pobieżnie omówiona postać włoskiego poety i wspomnienie o jego słynnej powieści stają się tym samym dla Morzkowskiej punktem wyjścia do rozważań na temat ogólnego charakteru narodowego Włochów, uruchamiają również klucz patriotyczno-narodowy¹¹, dostarczają także argumentu, by w sposobie widzenia Italii wyjść poza utarte schematy twórczości średniowieczno-renańskiej: „Sądzimy, że na ojczyznę Dantych, Rafaelów, Michałów Aniołów i Leonardów Vincich, warto popatrzeć głębiej i dostrzedz w niej coś więcej, niż bieliznę rozwieszoną na Corso rzymskim lub natręctwo facchinów i ciceronów”¹².

Wieloczęściowy artykuł w „Kłosach” z 1872 roku, do którego wypada w tym miejscu powrócić, dotyczy przede wszystkim życia poety i ze szczegółami opowiada jego losy. W konstrukcji narracji przybliżającej dzieje Foscola szczególną rolę wydają się odgrywać trzy klucze: sentymentalny (wyakcentowanie postaci Donny Gentile), emocjonalny (rola uczuć i dyspozycji poety w procesie powstawania jego dzieł) i ekonomiczny (przybliżenie dokładnych sum wydawanych przez poetę na emigracji). Artykułowi towarzyszą – jak zostało wspomniane – przekłady trzech sonetów oraz fragmentu poematu Foscola, dokonane przez Sewerynę Duchinińską¹³, można zatem przypuszczać, że również Duchinińska była autorką tekstu całego artykułu, który pozostał jednakże nieopisany.

Rozbudowany, kontynuowany przez kilka numerów czasopisma, jest wątek dotyczący postaci Donny Gentile (Quiriny Mocenni Magiotti¹⁴), przyjaciółki poety z czasu pobytu we Florencji (lata 1812/1813) – zatem najbardziej wyakcentowanym kluczem odczytania dzieł poety zdaje się klucz sentymentalny, prowadzący do beletryzowanego opisu życia uczuciowego obydwojga. Związek między nieszczęśliwie zamężną Mocenni a Foscolem autor(ka) usiłowała zmieścić w ramach

¹⁰ Ibidem, s. 568.

¹¹ Morzkowska już wówczas pisze o postępującym zaniku państw narodowych oraz Półwyspie Apenińskim zalewanym przez cudzoziemców: „Teraz, gdy narodowe cechy giną coraz bardziej wśród ogólnego starcia się plemion i ludzi, Włochy mimo ciągłej lawiny cudzoziemców przepelniającej półwysp, mimo długoletnich wycieczek za granicę, zachowują niezachwianie wybitne swoje narodowe cechy”. Ibidem, s. 568.

¹² Ibidem, s. 569.

¹³ Atrybucja przekładów pojawia się w ostatnim z numerów zawierających omawiany artykuł, w przypisie do tłumaczonego fragmentu *Grobów*: „Przez S. z Ż. D., równie jak przekład wyżej przytoczonych sonetów” (K, 386, 338–339). Na Duchinińską jako na tłumaczkę sonetów wskazuje również Monika Gurgul (eadem, *Echa włoskie*, s. 12), zob. też *Antologia polskich przekładów poezji włoskiej od wieku XVI do końca XIX stulecia*, wstęp, wybór i oprac. Monika Gurgul, Jadwiga Miszalska, Kraków: Collegium Columbinum 2006.

¹⁴ Zob. Christian Del Vento, *Quirina Mocenni*, hasło w: *Dizionario biografico degli italiani*, vol. 75, Roma: Istituto della Enciclopedia italiana 2011. Tam też stosowna bibliografia.

zasad moralnych, opatrując go całą gamą usprawiedliwień – sam w sobie stanowił w tej perspektywie także usprawiedliwienie licznych innych miłości z natury niestałego w uczuciach poety¹⁵. O Donnie Gentile czytamy na przykład: „U niej Foscolo, ilekroć mu się sprzykrzył dworacki ton panujący w domu hrabiny Albany, znajdował ciszę, która go pokrzepiała, wyrozumienie i pobłażliwość, których tak bardzo potrzebował jego znękany umysł”; „On ze swej strony miłował ją jak siostrę, jak matkę, przed nią odkrywał wszystkie serca swego tajniki, szczerzej się przed nią wynurzał, jak przed własną rodziną” (K, 379, 219). Autor(ka) artykułu czyni wyraźne starania, by umieścić dzieje licznych miłości poety w matrycy tradycyjnych struktur rodzinnych. Osoba pisząca buduje sentymentalną opowieść o uczuciu między poetą a Donną Gentile, uzupełniając od siebie emocjonalną historię obydwójga, domyślając się ich uczuć i wyjaśniając je:

Kwiryna z całego serca wieszowała mu tak pomyślnego zwrotu w kolei jego losów. Cieszyła się wraz z nim jego radością, równie jak niemniej od niego bolała każdym jego cierpieniem, a każda jego skarga znajdowała oddźwięk w jej duszy. Smuciła się i trwożyła tym bardziej, ilekroć długo nie miała o nim wiadomości. Z Zurichu odbierała zwykle jego listy dwa razy w tygodniu; z Anglii zaś nieraz całymi miesiącami nie otrzymywała od niego żadnej wiadomości (K, 381, 255).

Można zatem zauważyć, że mamy do czynienia raczej z beletryzowanym opisem życia uczuciowego obydwójga bohaterów niż obiektywnym przedstawieniem postaci istotnego włoskiego poety.

Uczucia okazują się ważne również w tym miejscu, gdzie podejmuje się próbę pisania o twórczości poety i odczytuje się ją w kluczu emocjonalnym. O samych utworach, ich powstawaniu autor(ka) artykułu pisze często przez pryzmat dyspozycji poety, jego uczuć, na przykład opisując pracę nad poematem *Le Grazie*:

Przypomnę pracował niekiedy nad poematem *Gracye*, rozpoczętym jeszcze we Włoszech. Był to najukochańszy jego utwór, po którym najwięcej sobie obiecywał sławy. Praca ta zajmowała go lat wiele, do końca życia. Zawsze odwlekał stanowcze wykończenie tego poematu, poświęcając mu jedynie chwile, kiedy się czuł szczególnie usposobionym i właściwie skupionym, i zawsze poprawiał, przemazywał, przerabiał i niekontent był z siebie (K, 385, 326).

Inną strategią opisywania spuścizny Foscola jest zwracanie uwagi na jej aspekt materialny bardziej niż na zawartość: „Długiego czasu potrzeba było na doprowadzenie do ładu rozpieczętowanych kartek, tym bardziej, iż pismo nieforemne, mnóstwo przekreśleń i wyskrobań, usprawiedliwiała aż nadto, co Foscolo powiada sam, że szpargałów jego nie wyczyta nawet astrolog” (K, 385, 326). Przy opisywaniu spuścizny Foscola wymiar materialny zdaje się najważniejszą jej cechą, jeśli zaś chodzi o zawartość merytoryczną – zwraca się uwagę przede wszystkim na korespondencję, kontynuując wątek sentymentalny związany z Donną Gentile:

¹⁵ „Serce to było gorące, a do zbytku miękkie; lecz płochem go nazwać się nie godzi za to, że się wielokrotnie z przedmiotu jednego przenosiło na drugi, a nawet niekiedy dla dwóch jednocześnie miłością pałało. Foscolo kochał się całe życie, a zawsze szczerze i gorąco, zawsze ubóstwiał, cierpiał, szalał; a w tych uczuciach zarówno jak w innych nieszczęście go prześladowało. Lecz obok wielu szalów i usterków tego rodzaju, serce jego żywiło w sobie przez długie lata przywiązanie tkliwe i niezmienne. Tak samo jak Dante prześladowany, wygnaniec, tułacz wśród obcych, i on «miał także Beatrycze swoją». W zbiorze jego listów, wielka część nosi nadpis: *alla Donna Gentile*” (K, 374, 144).

W zbiorze tym znalazło się kilka listów adresowanych do Kwiryny Mocenni-Maggiotti [właśc. Maggiotti], a nieposłanych dla braku pieniędzy na opłatę pocztową! Kiedy po śmierci jego doszły do jej rąk, przyjęła je ze czcią i rzewnym uczuciem: wydała jej się, jak gdyby usłyszała z nieba głos zmarłego przyjaciela, spełniający uczynioną jej niegdyś tkliwą obietnicę: „dusza moja i mój umysł szukać cię będą wiecznie” (K, 385, 326).

Zwróćmy uwagę w tym miejscu na jeszcze jeden klucz, który okazuje się ważny w odczytaniu kolei życia Foscola – klucz ekonomiczny¹⁶. Autor(ka) artykułu przedstawia niekiedy dokładne rachunki, dowiadujemy się, że znaczek pocztowy kosztował 6 szylingów, a za współpracę z jednym z angielskich czasopism płacono mu 2 funty szterlingi od stronicy; za artykuł o Dantem – zamiast 15 funtów zarobił aż 32. Dokładne rachunki pieniężne wydają się wyraźnie interesować osobę piszącą, być może – jeśli przyjąć, że była nią Seweryna Duchieńska – w jakiś sposób identyfikującą się z problemem finansowania pobytu na emigracji. Jest to fakt nie bez znaczenia, jeśli przyjmiemy perspektywę Anthony’ego Pyma, który formułując metodologię badań historycznych nad przekładem, podkreślał konieczność przesunięcia środka ciężkości z abstrakcyjnego wyobrażenia tłumacza na konkretnych ludzi, tłumaczy zanurzonych w historii, we własnej cielesności, we współczesnym sobie świecie relacji przestrzennych i ekonomicznych. W monografii *Method in Translation History* Pym pisał:

materialne ciało jako ruchoma jednostka biologiczna to w zasadzie wszystko, czego potrzeba, by zerwać z formą abstrakcyjnej anonimowości. Ciało ludzkie wykonuje różne czynności. Zużywa zasoby, odczuwa przyjemność i ból, wchodzi w związki, rozmnaża się, może się także poruszać. [...] Wszystkie [te aspekty] są bardzo istotne w kontekście roli tłumaczy w kształtowaniu historii przekładu. Dlatego mówiąc o „tłumaczach”, odnoszę się do ludzi, którzy mają ciała z krwi i kości. Kiedy się ich uklęje, krwawią¹⁷.

Przy założeniu, że artykuł wyszedł spod pióra Seweryny Duchieńskiej, można zauważyć wpływ spojrzenia autorki na sposób prezentacji wydarzeń z życia Foscola i prześwietlenie ich przez tendencje moralistyczne i patriotyczne – na te cechy jej piarstwa wskazywał artykuł poświęcony twórczości samej Duchieńskiej, jaki ukazał się w czasopiśmie „Bluszcz”: „zawsze z obywatelską myślą, z obywatelskim ideałem przed sobą”¹⁸. Predylekcję do postawy aktywnej, moralnie jednoznacznej i pozytywnej zdradziła poetka również w swojej prezentacji sylwetki

¹⁶ O trudnościach finansowych podczas pobytu w Anglii Foscolo wspominał wielokrotnie w listach do przyjaciół (np. „un pezzetto di pane, che in Italia si pagherebbe due soldi, qui costa dieci o dodici”, list z 25 października 1816 roku, Ugo Foscolo, *Epistolario*, vol. 20, red. Mario Scotti, Edizione nazionale delle opere di Ugo Foscolo, Firenze: Le Monnier 1970). Zob. m.in. Cosetta Gaudenzi, *Exile, translation and return. Ugo Foscolo in England*, „Annali di Italianistica” 2002.

¹⁷ Anthony Pym, *Method in Translation History*, Manchester: St Jerome Publishing 1998, przeł. Magda Heydel, cyt. za: Magda Heydel, „Gorliwość tłumacza”. *Przekład poetycki w twórczości Czesława Miłosza*, Kraków: Universitas 2013, s. 50. Zob. też Anthony Pym, *Humanizing Translation History*, „Hermes. Journal of Language and Communication Studies” 2009, nr 42, s. 23–48.

¹⁸ Marya Ilnicka, *Seweryna Duchieńska*, „Bluszcz” 1884, nr 27, s. 213. Adam Bar natomiast określał Sewerynę Duchieńską następująco: „Duchieńska była pisarką średniej miary. Kruszyła kopie w obrobie wszystkich cnót domowego ogniska, prostoty życia, spokoju i pokory, i te intencje zawsze prawie wyrastały ponad elementy artystyczne. Nie była też zwolenniczką nowych prądów [...]”. A. Bar, *Duchieńska Seweryna z Żochowskich*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1939, s. 440.

Giacoma Leopardiego¹⁹, nie wyrażając zrozumienia dla pesymistycznej poezji słynnego włoskiego twórcy.

Z krwi i kości w tym artykule bardziej wydaje się postać tłumaczki, dokonującej wyboru z życia i twórczości Foscola, niż postać samego poety – sprowadzona do widmowego powidoku, zamknięta w ramy kwiecistej elokwencji autorki i ograniczona do dosyć arbitralnego doboru opisywanych wydarzeń. Foscolo w tym artykule jest – nawiązując do cytatu z wiersza *Preludio* innego włoskiego poety, reprezentanta Scapigliatury, Emilia Pragi – „è rimorto”, zdaje się ponownie uśmiercony, sprowadzony do schematycznej prezentacji jego sylwetki, z rozbudowanym wątkiem życia osobistego ujętym w matrycy patriotyczno-moralnej²⁰, prezentacji pozbawionej analizy lub dokładniejszego opisu twórczości.

Niemniej – ze względu na nikłą recepcję twórczości Foscola w Polsce – obecność tłumaczenia jego sonetów w omawianym artykule w „Kłosach” jawi się jako niezwykle istotna. Trzy utwory, których przekład znalazł się w artykule, to sonet będący autoportretem poety *** [Solcata ho fronte]; sonet upamiętniający samobójczą śmierć brata Giovanniego, *Alla morte del fratello Giovanni*, o incipicie *** [Un dì, s'io non andrò sempre fuggendo] oraz najśłynniejszy sonet Foscola *A Zacinto (Do Zante)*, o incipicie *** [Né più mai toccherò le sacre sponde]. Dwa ostatnie w perspektywie całej twórczości lirycznej Foscola należą do grupy czterech najważniejszych jego sonetów – obok sonetu *Alla Musa* (*** [Pur tu copia versavi alma di canto]) oraz *Alla sera* (*** [Forse perché de la fatal quiete]). Tłumaczenia dwóch z najważniejszych sonetów Foscola oraz sonetu-autoportretu na łamach „Kłosów” są jednocześnie, jak zostało wspomniane, jedynymi drukowanymi dostępnymi ich przekładami polskimi.

Sonetów Foscola pochodzą z wczesnej fazy jego twórczości, z lat 1798–1803. Pierwsze osiem ukazało się w edycji pizańskiej z 1802 roku. Następnie wydanie *Poezji* na wiosnę 1803 roku u mediolańskiego wydawcy Destefanis objęło jedenaście sonetów, kolejna zaś edycja *Poezji*, która ukazała się w Mediolanie w tym samym roku u wydawcy Nobile, zawierała dodatkowo sonet *In morte del fratello Giovanni* (*** [Un dì, s'io non andrò sempre fuggendo]), ostatecznie tworząc grupę dwunastu sonetów.

Wieloczęściowy artykuł w „Kłosach” rozpoczyna przekład sonetu VII o incipicie *** [Solcata ho fronte], utworu, w którym poeta zamknął swój autoportret, nawiązując formą do wcześniejszego słynnego dzieła Vittoria Alfieriego *** [Sublime specchio di veraci detti]. Pochodzący z 1798 roku utwór Foscola po raz pierwszy ukazał się drukiem w roku 1802 i był później wielokrotnie modyfikowa-

¹⁹ „Nie można się z nim rozstać, nie uczuwszy się lepszym, nie można się zbliżyć do niego, nie usiłując przede wszystkim skupić się i oczyścić, ażeby nie trzeba było rumienić się wobec niego”. Seweryna Duchinińska, *Z literatury włoskiej (Leopardi i De Amicis)*, „Kronika Rodzinna” 1884, s. 558. Monika Gurgul określa tekst Duchinińskiej jako „żenujący brakiem publicystycznego profesjonalizmu i powierzchownością”, który „można traktować wyłącznie w kategoriach ciekawostki”. Monika Gurgul, *Echa włoskie*, s. 22.

²⁰ Nie bez wpływu w kwestii przyjęcia konserwatywnej perspektywy w omawianym cyklu artykułów może być również miejsce jego publikacji – w czasopiśmie „Kłosy”, które charakteryzowała się zachowawczą linią programową. Zob. m.in. Halina Bursztyńska, „Kłosy”, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2002, s. 414–416; Bartłomiej Szyndler, *Tygodnik ilustrowany „Kłosy” (1865–1890)*, Wrocław: Ossolineum 1981; Wiesław Śladkowski, *Bartłomiej Szyndler. „Tygodnik Ilustrowany «Kłosy» (1865–1890)”* [recenzja], „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22/1, s. 134–136.

ny. Nieprzypadkowo w zbiorze dwunastu sonetów zajmuje on siódme, centralne niemal miejsce – odpowiadając silnej tendencji autobiograficznej przenikającej ówczesnie dzieła poety²¹. Podobnie jak w sonecie Alfieriego również tutaj mamy do czynienia z wyliczeniem cech fizjonomicznych oraz towarzyszącym im właściwości charakteru, zestawionym z wykorzystaniem ostentacyjnie parataktycznej składni. Polska wersja zdaje się komplikować klarowne wyliczenie poprzez wprowadzenie większej liczby form czasownikowych.

Solcata ho fronte, occhi incavati intenti,
crin fulvo, emunte guance, ardito aspetto,
labbro tumido acceso, e tersi denti,
capo chino, bel collo, e largo petto;

giuste membra; vestir semplice eletto;
ratti i passi, i pensier, gli atti, gli accenti;
sobrio, umano, leal, prodigo, schietto;
avverso al mondo, avversi a me gli eventi:

talor di lingua, e spesso di man prode;
mesto i più giorni e solo, ognor pensoso,
pronto, iracondo, inquieto, tenace:

di vizi ricco e di virtù, do lode
alla ragion, ma corro ove al cor piace:
morte sol mi darà fama e riposo²².

Nad czołem pooraném włos płowy się wije,
Policzki mam zapadłe, oko błyska żarem;
Pierś wzniosłą, śmiałą postać, udatną mam szyję
I głowę pochyloną pod troski ciężarem.

Kształty moje dorodne, mój ubiór chędogi,
słowo pełne zapału, myśl czynna, krok żywy.
Rozrzutny, szczery, szorstki, ludzki, wstrzemięźliwy,
Jam wiecznie wrogi światu – i świat dla mnie wrogi

Nad dumném mojem czołem krąży pomrok błady;
Nie łudzą mnie nadzieje, nie smuci obawa
Nieśmiały wobec wstydu – mężny w gniewu szale,

Choć mi zimny rozsądek mądre szepcze rady,
Pełne cnót i wad serce nie słucha go wcale.
W grobie tylko mnie czeka spoczynek i sława!²³

W tekście włoskim czasownik w formie czynnej występuje wyłącznie cztery razy. Pierwszy z nich – „ho” (mam) („Solcata **ho** fronte”) – odnosi się do podmiotu wiersza i obsługuje całe późniejsze wyliczenie cech, jakie podmiot ma, w strofach od pierwszej do trzeciej, w których nie są używane inne czasowniki, nie jest też powtarzany ów pierwszy czasownik. Kolejne czasowniki pojawiają się dopiero w strofie ostatniej: „do (lode)” (chwałę), „corro” (biegnę), „darà” (da) i podczas gdy dwa pierwsze z nich odnoszą się do podmiotu, wykonawcą ostatniego jest śmierć. W polskim przekładzie osobowe formy czasownika multiplikują się, ich zaś referentami stają się wiele różnych obiektów – tak jak inicjalny „włos”, do którego odnosi się pierwszy użyty czasownik w wersji polskiej: „się wije”. Kluczowe „mam” pojawia się dwukrotnie w drugim i trzecim wersie, niemniej następnie użyte formy czasownikowe odnoszą się do innych niż podmiot obiektów, jak „pomrok błady” („krąży”), „nadzieje” („nie łudzą mnie”), „obawa” („nie smuci”), „rozsądek” („szepcze rady”), „serce” („nie słucha”), „spoczynek i sława” („czeka”). Sprawczość zatem w wersji polskiej rozłożona zostaje na wiele czynników, inne niż pod-

²¹ Zob. m.in. Matteo Palumbo, *Foscolo*, Bologna: il Mulino 2010, s. 72; Ugo Foscolo, *Poesie*, wstęp i oprac. Guido Bezzola, Milano: BUR 1988, s. 70. Bezzola zwraca uwagę na jawną korespondencję autoportretu w sonecie do konstrukcji tytułowego bohatera – będącego alter ego autora – powieści Foscola *Ultime lettere di Jacopo Ortis* – jak fragment wersu „corro dove al cor piace” (nawiązujący do listu Ortisa z 11 grudnia).

²² Podstawę wersji oryginalnej – podobnie jak w kolejnych przypadkach – przyjmuję za wydaniem: Ugo Foscolo, *Poesie*, wstęp i oprac. Guido Bezzola, Milano: BUR 1988, s. 70–71. Wersja ta jest zgodna z wydaniem z roku 1803.

²³ Przekład polski za: *Ugo Foscolo. Studium literackie*, „Kłosy” 1872, nr 374, s. 143.

miot obiekty przejmują działanie w jego opisie, odmiennie niż w wersji włoskiej, w której podmiot pod względem aktywnego działania mógł konkurować tylko ze śmiercią – w polskim tekście wycofaną do metonimicznego wyrażenia „w grobie”. Użycie zwielokrotnionych form czasownikowych łączy się w polskiej wersji z ogólnie przyjętą przez tłumacza strategią racjonalizacji²⁴ składni, którą można uznać za spójną ze strategią racjonalizującą przyjętą w artykule dla wielu wydarzeń w towarzyszącym przekładom życiorysie Ugo Foscolo, upraszczającą elementy jego biografii, doszukującą się ich racjonalnego umotywowania i dostarczającą ich wyjaśnienia.

Z tendencją do racjonalizacji wydarzeń spotkamy się w komentarzu towarzyszącym tłumaczeniu najśłynniejszego sonetu włoskiego poety, sonetu IX, *A Zacinto*, o incipicie *** [Né mai più toccherò le sacre sponde], które ukazało się w 1872 roku w 381 numerze „Kłosów” (s. 255). Powstał prawdopodobnie między sierpniem 1802 roku a sierpniem 1803 roku²⁵, należy zatem skorygować założenie uczynione w „Kłosach”, zgodnie z którym utwór miałby zostać napisany w czasie, gdy Foscolo przebywał na emigracji w Anglii. Ze względu na nikłą recepcję poezji Foscola w Polsce tym bardziej niepokoi fakt, że przekład *A Zacinto*, utworu niezwykle istotnego w historii literatury włoskiej, pojawia się w artykule w kontekście rozważań na temat angielskiej emigracji poety, zatem lat 1816–1827. Autor(ka) artykułu pisze:

Bardziej niż kiedy Anglia mu się wydała nieznosną. O! gdyby się wydrzczyć z tej ziemi mglistej, z pomiędzy tych ludzi złodowaciałych, do słonecznych krain, do serc cieplejszych! Już nawet porównyując uznawał, iż w gniewie kiedyś niesłusznie potępiał Szwajcaryę.

Raz mu zaświtał promyk jaśniejszy. Miał nadzieję umieścić się na wyspach Jońskich, może nawet na Zante; porozumiewał się o to z osobami, posiadającymi możne wpływy. Już widział Anglię za sobą; już z okrzykiem radości donosił Kwiryńie o blizkim swoim przybyciu do Florencji, gdzie zamysłał jakiś czas zabawić – gdy w tym spadnięcie z konia położyło go w łóżko, pieniądze przeznaczone na podróż powędrowały do kieszeni lekarzy i chirurgów i bramy ziemskiego rajy zamknęły się przed nim na zawsze. –

Może być, iż około tych czasów pisał Foscolo swój sonet [*Do Zante*] (K, 381, 255).

W tym miejscu beletryzowana opowiadka o Ugo Foscolo, charakterystyczna dla tonu całego artykułu, wkrada się również do danych faktograficznych dotyczących dat publikacji poezji. Ze względu na spójność emocjonalną wydarzeń prowadzona w artykule narracja każe umiejscawiać utwór czasowo w ramach angielskiego pobytu poety, podczas gdy faktycznie utwór ukazał się w obu mediolańskich edycjach *Poezji* z 1803 roku. Edycja sonetów była zatem zamknięta na trzynaście lat przed wyjazdem poety do Anglii.

Utwór jest inwokacją do miejsca, w którym Foscolo urodził się i spędził pierwsze lata życia – do greckiej wyspy Zakynthos (wł. Zacinto, Zante). Wersja polska przybliżyła tę sytuację liryczną już w pierwszym wersie utworu poprzez wprowadzenie dodatkowej inwokacji wyjaśniającej: „Kolebko moja!” (nieobecnej w wersji oryginalnej i towarzyszącej właściwej inwokacji w wersie trzecim:

²⁴ O racjonalizacji jako pierwszej z dwunastu tendencji deformujących przekład pisał Antoine Berman (zob. idem, *Przekład jako doświadczenie obcego*, przeł. Uta Hrehorowicz, w: *Współczesne teorie przekładu*, red. Piotr Bukowski, Magda Heydel, Kraków: Zak 2009, s. 253–254). Racjonalizacja dotyczy w szczególności struktur składniowych utworu.

²⁵ Zob. m.in. Ugo Foscolo, *Poesie*, s. 74.

„Zacinto mia” – „O piękna Zante”, po polsku wzbogaconej o epitet), jak również dodatkowego obrazu tułacza („Wśród obcych zbłąkany / Tułacz”), nawiązującego do założonej sytuacji obecnej podmiotu mówiącego, obrazu nieobecnego w wersji włoskiej, której pierwsza strofa czyni odwołanie do przeszłości, do dziecięcych lat poety („ove il mio corpo fanciulletto giacque”).

Né più mai toccherà le sacre sponde
ove il mio corpo fanciulletto giacque,
Zacinto mia, che te specchi nell'onde
del greco mar da cui vergine nacque

Venere, e fea quelle isole feconde
col suo primo sorriso, onde non tacque
le tue limpide nubi e le tue fronde
l'inclito verso di colui che l'acque

cantò fatali, ed il diverso esiglio
per cui bello di fama e di sventura
baciò la sua petrosa Itaca Ulisse.

Tu non altro che il canto avrai del figlio,
o materna mia terra; a noi prescrisse
il fato illacrimata sepoltura.

Kolebko moja! Wśród obcych zbłąkany
Tułacz twych brzegów nie ujrzę już wcale,
O piękna Zante, co pogładasz w fale
Greckiego morza – kędy z czystej piany

Zrodzona Wenus, tych wysp cudne grono
Żyźniła czarem dziewiczej pogody,
Kędy wieszcz pieśnią uświęcił natchnioną
Twych drzew poszmery, twe niebo i wody,

I bohaterów niedolę tułaczą
Przez którą Ulys dokupił się chwałę;
Ach, on całował swęj Itaki skały

A ja pieśń tylko poświęcę w cześć tobie,
Matko! gdy losy spocząć mi pozwolą
W dalekim, łzami nie oblanym grobie!²⁶

Polskie tłumaczenie zachowuje niemalże w pełni charakterystyczną długość pierwszego zdania oryginału – które obejmuje jedenaście pierwszych wersów, co podkreśla lakoniczność tragicznych w wydźwięku trzech wersów ostatnich. W przekładzie zakończenie zdania, złagodzone zastosowaniem średnika zamiast kropki, przesunięte jest do wersu dziesiątego, przez co kontrast między rozbudowaną pierwszą częścią a krótką drugą rozmywa się. Z innej strony – dodanie materiału leksykalnego przeciwstawiającego sytuację podmiotu i Ulisesa („Ach, on...” – „A ja...”) tym bardziej akcentuje owo przeciwstawienie, zauważane wielokrotnie przez krytyków²⁷. Chodzi o kontrast sytuacji: Ulises vs. podmiot, zatem bohater klasyczny – któremu sprzyja pomyślny los, pozwalający powrócić do ojczyzny – vs. bohater romantyczny, któremu nie dane będzie już dotrzeć do rodzinnej ziemi, jego zaś grób pozostanie „łzami nie oblany”. Łzy wiążą się w tym utworze z obrazowaniem wody jako czynnika zapładniającego, związanego z matczyną ziemią, matką²⁸, Wenerą, zestawionym w opozycję do suchego, nieoblanego łzami grobu. W polskim przekładzie wprowadzona „piana morska” oddala się od obrazu oryginału („[del] greco mar da cui vergine nacque”), w którym akcent pada bezpośrednio na wodę, morze. Polska wersja poprzez wprowadzenie „piany morskiej”, jako swojego rodzaju buforu stojącego pomiędzy konkretem morza

²⁶ Przekład polski za: *Ugo Foscolo. Studium literackie*, „Kłosy” 1872, nr 381, s. 255.

²⁷ Zob. m.in. klasyczny esej Marcella Pagniniego, *Il sonetto A Zacinto*, „Strumenti critici” 1974, vol. 23. Zob. też interpretację Maria Fubiniego, *Ugo Foscolo. Saggi, studi, note*, Firenze: La Nuova Italia Editrice 1978, s. 163–172.

²⁸ Psychoanalitycznej interpretacji sonetu *A Zante* dostarcza – odwołujący się zresztą do wspomnianego eseju Pagniniego – artykuł Margaret Brose, *Back to the body of the mother. Foscolo's A Zacinto*, „Italica” 1997, vol. 74, nr 2, s. 164–184. Brose interpretuje m.in. morze wokół wyspy jako wody płodowe matki.

a konkretem narodzin, racjonalizuje zarazem obraz narodzin Wenus, tradycyjnie wiązany właśnie z pianą morską.

Przekład ostatniej tercyny sonetu X, poświęconego zmarłemu tragicznie bratu poety, Giovanniemu Dionigiemu, *** [Un dì, s'io non andrò sempre fuggendo], ukazał się już w pierwszym artykule z cyklu prezentującego sylwetkę Foscolo, w kontekście śmierci poety na emigracji: „Ach może kiedyś, może obcy ludzie,/ Wynajdą grób mój, – i proch kości syna/ Wrócą na łono matki ukochanej” (K, 374, 144; „Questo di tanta speme oggi mi resta!/ Straniere genti, l'ossa mie rendete/ Allora al petto della madre mesta”). W całości przekład sonetu ukazał się w numerze 376 „Kłósów”. Narracji dotyczącej samobójczej śmierci Giovanniego²⁹ towarzyszy racjonalizacja fabularna dowodząca – zgodnie z niektórymi ówczesnymi głosami – że nie było to wcale samobójstwo, lecz zgon naturalny w efekcie gorączki (K, 376, 171).

Giorgio Agamben zauważał, że widmo – jako forma „życia pośmiertnego lub uzupełniającego”³⁰ – składa się ze znaków, „a dokładniej z sygnatur, cyfr i monogramów, które czas ryje na powierzchni rzeczy. Widmo zawsze nosi na sobie datę, jest więc istotą prawdziwie historyczną”³¹. Spektralny powrót Ugo Foscolo z za grobu, po czterdziestu pięciu latach od śmierci, w polskim czasopiśmie, jest również powrotem spektakularnym – ze względu nie tylko na obszerne omówienie sylwetki bliżej nieznannej w Polsce postaci włoskiego literata i pojawienie się przy okazji unikatowych tłumaczeń jego poezji, lecz także na osobisty charakter tego portretu. Oficjalnym powodem przedstawienia sylwetki poety z pewnością była okoliczność przeniesienia jego szczątków do bazyliki Santa Croce. Niemniej w całym omówieniu usłyszeć można głos autora-narratora, wyraźnie zaangażowanego emocjonalnie w bieg opisywanych kolei losu poety – autor-emigrant mógł w dziejach życia Ugo Foscolo znaleźć odbicie swoich losów. Podkreślenie doświadczenia emigracji i przymusowego wykorzenia z ziemi rodzinnej włoskiego poety sytuuje ów szczególnie czasopiśmienniczy powrót z za grobu w nowym kontekście uwarunkowanym sytuacją na ziemiach polskich po powstaniu styczniowym oraz wynikającą z niej kondycją twórców zmuszonych do emigracji. Foscolo użyteczny, Foscolo jako metoda radzenia sobie z emigracyjną terażniejszością, Foscolo jako strategia przeformułowywania tradycyjnego obrazu Włoch – te różne maski, które nakładane są poecie wracającemu z za grobu w Polsce, tym bardziej oddalają jego obraz od cielesnego źródła, czynią z niego Agambenowskie widmo – widmo ze znaków. Widmo zresztą szybko rozpraszające się w powietrzu, gdyż jako poeta, autor sonetów, Foscolo w Polsce nie powrócił już nigdy.

²⁹ Zob. m.in. Ugo Foscolo, *Poesie*, s. 76; Giovanni Gambarin, *Il fratello Giovanni del Foscolo*, w: idem, *Saggi foscoliani e altri studi*, Roma: Bonacci 1978, s. 113–124.

³⁰ Giorgio Agamben, *O zaletach i niedogodnościach życia wśród widm*, w: idem, *Nagość*, przeł. Krzysztof Zaboklicki, Warszawa: W.A.B. 2010, s. 50.

³¹ Ibidem, s. 48.

BIBLIOGRAFIA

- Agamben Giorgio, *O zaletach i niedogodnościach życia wśród widm*, w: idem, *Nagość*, przeł. Krzysztof Żaboklicki, Warszawa: W.A.B. 2010.
- Antologia polskich przekładów poezji włoskiej od wieku XVI do końca XIX stulecia*, wstęp, wybór i oprac. Monika Gurgul, Jadwiga Miszańska, Kraków: Collegium Columbinum 2006.
- [b.a.], *Ugo Foscolo. Studium literackie*, „Kłosy” 1872, nr 374, s. 143–144; nr 376, s. 171; nr 377, s. 188–190; nr 379, s. 218–220; nr 381, s. 254–256; nr 385, s. 326–327; nr 386, s. 338–339.
- Bar Adam, *Duchinińska Seweryna z Zochowskich*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1939.
- Bąbiak Grzegorz Paweł, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli*, Warszawa: Instytut Historyczny PAN 2015.
- Brose Margaret, *Back to the body of the mother. Foscolo's A Zacinto*, „Italica” 1997, vol. 74, nr 2, s. 164–184.
- Bursztyńska Halina, „Kłosy”, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2002.
- Del Vento Christian, *Quirina Mocenni*, hasło w: *Dizionario biografico degli italiani*, vol. 75, Roma: Istituto della Enciclopedia italiana 2011.
- Duchinińska Seweryna, *Z literatury włoskiej (Leopardi i De Amicis)*, „Kronika Rodzinna” 1884.
- Foscolo Ugo, *Epistolario*, vol. 20, red. Mario Scotti, Edizione nazionale delle opere di Ugo Foscolo, Firenze: Le Monnier 1970.
- Foscolo Ugo, *Poesie*, wstęp i oprac. Guido Bezzola, Milano: BUR 1988.
- Fubini Mario, *Ugo Foscolo. Saggi, studi, note*, Firenze: La Nuova Italia Editrice 1978.
- Gambarin Giovanni, *Il fratello Giovanni del Foscolo*, w: idem, *Saggi foscoliani e altri studi*, Roma: Bonacci 1978.
- Gaudenzi Cosetta, *Exile, translation and return. Ugo Foscolo in England*, „Annali di Italianistica” 2002.
- Gurgul Monika, *Echa włoskie w prasie polskiej (1860–1939). Szkice bibliograficzne*, Kraków: Universitas 2006.
- Heydel Magda, „Gorliwość tłumacza”. *Przekład poetycki w twórczości Czesława Miłosza*, Kraków: Universitas 2013.
- Ilnicka Marya, *Seweryna Duchinińska*, „Bluszcz” 1884, nr 27, s. 1–2; nr 28, s. 2–3.
- Kubicki Paweł, *Wynajdywanie miejscowości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania*, Kraków: Nomos 2016.
- Lewental Henryk, *Foscolo (Mikołaj), Nicolo Ugo*, hasło w: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 9, Warszawa: S. Orgelbrand 1864.
- Marcelino Douglas Attila, *Funerals as civic liturgies. Notes about a field of research*, „Revista Brasileira de Historia” 2011, vol. 31, nr 61, http://www.scielo.br/scielo.php?pid=S0102-0188-2011000100007&script=sci_arttext&tlnq=en [dostęp 9.10.2017].
- W. M. [Marrené Morzkowska Waleria], *Literatura włoska. Rzut oka na obecne piśmiennictwo*, cz. III, „Biblioteka Warszawska” 1860, t. 1.
- Pagnini Marcello, *Il sonetto A Zacinto*, „Strumenti critici” 1974, vol. 23.
- Palumbo Matteo, *Foscolo*, Bologna: il Mulino 2010.
- Pym Anthony, *Humanizing Translation History*, „Hermes. Journal of Language and Communication Studies” 2009, nr 42.
- Pym Anthony, *Method in Translation History*, Manchester: St Jerome Publishing 1998.
- Szyndler Bartłomiej, *Tygodnik ilustrowany „Kłosy” (1865–1890)*, Wrocław: Ossolineum 1981.
- Śladkowski Wiesław, *B. Szyndler, „Tygodnik Ilustrowany «Kłosy» (1865–1890)”* [recenzja], „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22/1.
- Tylusińska-Kowalska Anna, *Foscolo in Polonia tra Otto e Novecento*, „Cahiers d'études italiennes” 2015, nr 20, <http://cei.revues.org/2497> [dostęp 19.09.2017].

FOSCOLO IN *KŁOSY* IN 1872: A POLISH EPISODE OF
POSTHUMOUS WANDERING*Summary*

The aim of the article is to present the issue of reception of Ugo Foscolo's works in Poland. A particular attention is paid to the multipart article in *Kłosy* from 1872 (No. 374–386) devoted to the Italian artist in connection with the transfer of the poet's remains – many years after his death in England in 1827 – to the Basilica of Santa Croce in Florence in 1871. The paper discusses the strategies adopted in the description of elements of the poet's biography, including a sentimental key related to the figure of Quirina Mocenni Magiotti, an economic key and a moralizing key. Emphasizing the experience of emigration and compulsory uprooting of the Italian poet from the family land places this special periodical return from beyond the grave in a new context determined by the situation in Poland and the resulting condition of artists forced to emigrate. The analysis also involves unique Polish translations of three of the most important Foscol's sonnets (***) [Solcata ho fronte]; "In morte del fratello Giovanni"; "A Zacinto") included within the frame of the article in *Kłosy*.

Trans. Izabela Ślusarek